

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças - e sextas - feiras

Gustaw Lawina

Polskie kolonie zamorskie!

(Korespondencja własna „Ludu”)

Rzym, w kwietniu 1936 r.
Od czasu do czasu podnosi się w Polsce głos na łamach pras w sprawie uzyskania dla Polski jakichś kolonii zamorskich powieźmy w Afryce, czy też w Ameryce.

Zapomnia się o tem, że takie kolonie afrykańskie są bardzo kosztowne, a mało zyskowne, gdyż trzeba w nich utrzymać własną administrację, wojsko do pilnowania zawsze buntujących się Arabów, czy murzynów, wreszcie cały szereg urzędników międzynarodowych, którzy wspaniale żyją na chlebie kolonialnym.

Wiadomo także, iż kolonie afrykańskie po większej części są deficytowe, a więc dane państwo do nich dokłada, jak: Italia do Libji, Hiszpania do Marokka, Portugalia do Gwinea, Francja do Syrii, Anglia do Sudanu i t. p.

Obdarzenie więc Polskę jakąś Angolją, czy innym szmatem afrykańskim dla przesiedlenia tam polskiego ludu jest z jednej strony utopją, a z drugiej zbrodnią antypaństwową, gdyż ziemia polska, zroszona krwią i potem polskiego ludu jest wyłączana jego własnością, a zatem nie potrzebuje szukać chleba pod zwrotnikiem, skoro go ma u siebie pod dostatkiem, byle tylko mniejszości narodowe, zwłaszcza te pol miliona tyśdów wpuszczonych z Rosji sowieckiej po 1926 roku, rasowo tak różnych od duszy słowiańskiej, nie zajmowały miejsca, które było i jest wyłącznie dla Polaków.

Polsce więc kolonie zamorskie wcale nie są potrzebne, gdyż kraj nasz jest tak bogaty i tyle posiada ziemi, że nietylko jej wystarczy dla tych, którzy są na miejscu, ale jeszcze, trzeba będzie ścigać z emigracji poważny zastęp naszego pracowitego i ołtarnego ludu.

Pozatem, ci, którzy szukają jakichś kolonii afrykańskich dla Polski zapominają o jednym, że Polska posiada swoje kolonie zamorskie, które są bardziej zyskowne, niż wszystkie Somalie, Angolie, Marokka i Libji. Polskie kolonie zamorskie — to 8 milionów emigracji, 8 milionów polskiego ludu, rozproszonego po świecie, a więc w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Kanadzie, Francji, Rosji sowieckiej i Niemczech.

To więcej niż murzyni, czy Arabi, albo Senegalczycy, albo wlem są związani z Macierzą krwią serdeczną a potem, językiem, wiarą, kulturą, duszą polską.

Pozatem to wielkie skupiska polskich murzynów, wysylikowanych przez Macierz, bardziej niż Senegalczycy, Arabi, Murzyni, czy Hindusi przez pewne państwa europejskie — nie nie kosztują. Nic Polska na nich nie wydaje, albowiem nie potrzebna dla ich pilnowania specjalnych wojsk kolonialnych, nie potrzeba administracji kolonialnej, nie potrzeba dodatkowych karnych ekspedycji, gdyż wystarczą tu i ówdzie konsulaty, które potrafią urządzić mobilizację, jak tego będzie po-

trzeba, zachwalać Orbis, czy Polexpress i P. K. O.

Wiadomo bowiem, że Anglicy, Włosi, Holendrzy, Hiszpanie, Francuzi, Niemcy i Portugalczycy w swoich koloniach zamorskich nietylko utrzymują legje cudzoziemskie, sztaby urzędników administracyjnych i policje, ale także dają tubyleom szkoły, szpitale, świetlice, prasę, stacje radiowe, słowem wszystko, co jest konieczne, aby z takiego murzyna zrobić przychylnego dla danego kraju obywatela.

Co to kosztuje pracy i plecień? Ale państwa kolonialne nie szcędzą tego wszystkiego, zdają sobie sprawę z tej prostej prawdy, że nie mogą brać z kolonii, jeżeli w nią nie włożą, a zatem nie mogą mieć tam swoich plantacji, czarnych żołnierzy dla obrony własnego kraju, gdy

tego zajdzie potrzeba i kawalka ziemi dla własnych kolonizacji. Tak rozumie Anglia, Francja, Italia, Holandia, Hiszpania i Portugalia, już nie mówię o Japonii.

Tymczasem Polska, znajdując się w siołkoć lepszych warunkach kolonialnych, niż państwa, które powyżej wyliczyłem, gdyż mając na emigracji 8 milionów elity polskiego ludu, 8 milionów ludzi żyjących, ofiarnych, zdrowych, oszczędnych, przywiązanych do kraju rodzinnego, mają czystą, wiarą, krwią, historją i tradycją, nie dając prawie nic tej obrzydłej armii, gdyż szkoły Polonii zamorska utrzymuje własnym sumptem, szpitale także, słowem całe życie polityczno-kulturalne jest wyłącznie na barkach polskiego wychodźstwa — Polska stara się tę wielką siłę rozbić, tworząc partie polityczne, które są wygodne tylko dla danego Rządu, powleczmy przeszłowego, gdyż nic niema trwałego na tej dolinie też.

(Dokończenie na stronie 3-iej)

DIENNIK DO ESTADO DE SÃO PAULO. O położeniu politycznym w Polsce

Paulistański dziennik „O Estado de São Paulo” podaje swój własny następujący telegram:

— Warszawa, 20. Odchwili zgonu Marszałka Piłsudskiego, w sferach rządowych panuje wielkie zamieszanie.

Niespełna w rok po śmierci odnowiciela Polski powstają różnice, przedtem nieznane ogółowi publiczności, a które odstawiają walki o wpływy, istniejące pomiędzy różnymi grupami, które stanowią większość.

Historycznie, pierwsze starcia zanotowano wkrótce po śmierci Marszałka w głosowaniu trzech ustaw wyborczych, które usunęły z Sejmu różne partie polityczne, a miały na celu przemienić Sejm na organ reprezentacyjny interesów lokalnych i zawodowych.

Brak podkładu korporacyjnego spowodował, że doświadczenie zakończyło się przegrana. Zresztą, owa inofatywa była zwalczana w łonie samej grupy piłsudczyków przez ludzi ozołowych, którzy doszli do władzy, jak Kościłkowski i Kwiatkowski. Inne osobistości z partii piłsudczyków, zwłaszcza z grupy pułkowników, pragnęły utrzymać rząd zdala od organizacji politycznych. Natomiast obecny premier i wice-premier starają się uzyskać współpracę opozycji, lub przynajmniej, niektórych osobistości z opozycji tak z prawicy jak i lewicy i w raz z grupą piłsudczyków, z dalszym zamiarem przeprowadzenia zmian w obecnej ordynacji wyborczej i odnowienie składu Sejmu w kierunku korzystnym dla opozycji umiarkowanej.

Mówiono, że byłoby możliwym stworzyć lewicę i prawicę, któreby mogły na zmianę rządzić, podobnie jak to jest praktykowane w reżimie parlamentu angielskiego. Umiarkowany ten system nie doga-

dział jednakże elementem nieustępliwym z bloku rządowego, który posiadają większość parlamentarną w następstwie wyborów z 3-go września 1935 wniósł do Sejmu nastrój coraz bardziej wrogi w stosunku do elementów pojednawczych.

Zatarg pomiędzy obydwojma kierunkami, przebiega jawnie i uwidocznił się publicznie w związku z zaburzeniami, jakie ostatnio miały miejsce we Lwowie. Artykuł „Gazety Polskiej” został skoniifikowany ponieważ oskarżał rząd o słabość i wzywał go, ażeby się podał do dymisji.

Atak dotyczył równocześnie, poza gabinetem ministrów, także prezydenta Republiki.

Premier zrzekł się na to energicznie i w sferach politycznych półrządowych mówią, że wkrótce nastąpi zmiana w gabinecie ministrów.

Dodaje się, że minister Spraw Wewnętrznych Raczkiwicz który uważany jest jako odpowiedzialny za zaburzenia lwowskie i krakowskie, zostanie zastąpiony kim innym, zwłaszcza w przewidywaniu manifestacji, jakie się przygotowują na dzień 1-go maja.

Wiadomem jest, że we Lwowie uwięziono 600 osób.

Poczawszy od marca dokonano wielu uwieńień w całym kraju, nietylko wśród elementów komunistycznych, lecz także z kół ludowców i socjalistów.

Przewiduje się, że zatarg pomiędzy różniącymi się kierunkami w łonie rządu zostanie rozwiązany dopiero po piarwzym maju.

Warto podkreślić, że Federacja dawnych kombatanów uchwalila stworzyć jedną partję polityczną opartą na prawdziwej ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Na zebraniu Federacji nie byli jednakże obecni ani ge-

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie

Adres Redakcji: „Lud”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 533
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczy - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

KONSULAT GENERALNY R. P. w Kurytybie

komunikuje, że w dniu 3-go Maja z okazji święta narodowego odbędzie się w kościele św. Stanisława o godzinie 10-iej uroczyste nabożeństwo.

Tegoż dnia między godziną 12 - 15 Konsul Generalny R. P. przyjmować będzie w salonach Konsulatu życzenia od członków Kolonii Polskiej i Przyjaciół Polski.

nerał Rydz Śmigły, główny inspektor Armji, ani też generał Sosnkowski, a właśnie w tych dwóch osobach pokłada się wszelkie nadzieje i którzy w ostateczności wchodzą w rachubę przy wyświełnianiu sytuacji pomiędzy różnymi grupami w bloku rządowym.

Bliska przyszłość wykaże, czy grupa piłsudczyków jest naprawdę skłonna do podania ręki umiarkowanym elementom z opozycji, ażeby, bez użycia siły, załagodzić różnicę, które ujawniają się we wszystkich stronach kraju.

Strejk generalny w zagłębiu naftowym

— Warszawa, 20. — We Lwowie, oraz w zagłębiu naftowym syndykaty robotnicze ogłosiły 24-ro godzinny strejk, na znak protestu przeciw ostatnim krwawym zajściom.
Dokonano około 400 nowych

uwieńień, czyli, że liczba uwieńionych w związku z ostatnimi zaburzeniami dochodzi do 1000 osób.

Uwienieni zostali odesłani do obozu koncentracyjnego w Bezie Kartuskiej.

Poważne przesunięcia w polityce

Warszawa, 19. — Zdaje się, że rząd zaczyna stosować kary przeciw tym, którzy skierowują ataki na obecne władze. Pułkownik Ignacy Matuszewski, były minister Skarbu i jeden z redaktorów „Gazety Polskiej” został zawieszony w funkcjach

prezesa komisji gospodarczej i ujednolinitenia samorządów terytorjalnych. Również p. Świński, były premier ministrów, osobiste członowa w grupie pułkowników, został zwolniony ze stanowiska wojewody krakowskiego.

Demonstracje bezrobotnych

— Warszawa, 21. — Około 500 bezrobotnych urządziło manifestację przed urzędem Funduszu Pracy w Poznaniu, domagając się natychmiastowego zastosowania planu robót publicznych. Policja interwenjowa-

ła, rozpędzając robotników. W związku z tem „Expres Poranny” podkreśla, że przesłonięta ludność robotniczej jest bez pracy, i że tylko 25 proc. bezrobotnych jest należycie zarejestrowanych.

Zaburzenia w Krakowie i Lwowie

— Warszawa, 21. — Ze sfer rządowych informują, że śledztwo administracyjne i sądowne wykazało niezbicie, że krwawe zaburzenia w Krakowie i

Lwowie były zorganizowane przez grupy komunistyczne, które wyzyskały sytuację bezrobotnych dla wzniecenia zamieszek.

Na froncie wojennym

JUŻ BLISKO
Wiadomości telegraficzne z Rzymu donoszą, że Włoskie patrole podeszły na odległość 100 km. od stolicy Abisynji.

RZEŻ
Najdalej wysunięte włoskie patrole na północnym froncie, posuwając się pod stolicę Abisynji, napotkały na zacięty opór. W okolicy Salla Dingu, około 125 km. od stolicy Abisynji, grupy wojsk włoskich zwaryły się w śmiertelnym uderzeniu z wojskami Negusa. Blizsze szczegóły są narazie nieznanne.

EKWADOR
Rząd ekwadorski doniósł Lidze Narodów, że uchwalone sankcje przeciw Włochom, stawa w stan zawieszania.

WOJNA KOSZTUJE
Agencja Brazylijska donosi, że rząd Włochi opublikował dekret, mocą którego Skarb Państwa ma powiększyć kredyt na włoską kampanją w Afryce. Wydatki są wielkie i dorywcze, jak podaje powyższa Agen-

cja, kosza wojny wynoszą 1440 milionów i 500 tysięcy lir.

HEROIZM ABISYŃCZYKÓW
Najnowsze wiadomości telegraficzne z Addis Abeby donoszą, że na froncie południowym wojska abisyńskie pod wodzą generała Nassibu stoczyły z Włochami zaciętą bitwę. Bitwa rozegrała się pod Danane. Abisyńczycy z prawdziwym bohaterstwem heroiów rzucili się na nieprzyjaciela, który uchodząc w rozsypek, na polu bitwy zostawił tysiące rannych i zabitych.

NASTĘPCA TRONU
Komunikaty rzymskie donoszą, że następcą tronu w Abisynji objął ster rządów. Negus więc w najbliższym czasie ma podpisać akt abdykacji na rzecz swego najstarszego syna. Te wiadomości podają włoskie komunikaty.
Natomiast rząd abisyński powoższym pogłoskom stanowczo zaprzeczył, stwierdzając, że Haile Selassie, jak lew będzie walczył aż do śmierci i zgodnie z przyłąta tradycją, nie zgłosi abdykacji.

Z Brazylii

POWÓRNY WYBÓR KSIĘDZA OLIMPIO NA GUBERNATORA DYSTRYKTU FEDERALNEGO
Z Rio donoszą, że ponowny wybór księdza Olimpio de Mello na gubernatora Dystryktu Federalnego jest pewny, ponieważ już obecnie ksiądz Olimpio ma większość z przeszło 20 tysięcy głosów, którzy za nim oddadzą swe głosy.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ
W Rio, Minister Wojny polecił wypuścić na wolność 2 chłopców Kolegium Wojskowego: Coaracy Carvalho de Oliveira i Joffre Nunes Pereira; zostali oni uwięzieni, jako podejrzani o udział w ostatnich zaburzeniach komunistycznych; przeprowadzone śledztwo wykazało, że są niewinni.

Uczeń Coaracy jest synem pułkownika João de Oliveira, dowódcy 13-go Regimentu Infanterji, stacjonowanej w Ponta Grossa.

NOWY DOWÓDCA V. OKRĘGU WOJSKOWEGO

Z Rio donoszą, że prezydent Republiki podpisał w Ministerstwie Wojny dekret, mianujący generała brygady Jana Guedes da Fontoura tymczasowym dowódcą V. Okręgu Wojskowego z siedzibą w Kurytybie; równocześnie został przeniesiony na emeryturę, ponieważ przekroczył wiek przepisany, pułkownik Joaquim Pinto Rebelo.

WYDALENIE CZTERU KOMUNISTÓW

Z Rio donoszą, że policja uwięziła Aidę Glicher Narscki, rumunkę, żonę Chaima Rubina Narskiego, polaka (?), Józefa Marję Cuballero Nartineza i Ryszarda Fontana Iglesias, obaj hiszpanie.

Oswórka ta zostanie wydaloną z Brazylii.

MILY POCZĄTEK LEZOCKONIEC ZAŁOŚNY

Generał Coelho Netto, dyrektor Lotnictwa Wojskowego polecił uwięzić na dwa dni, w Porto Alegre, porucznika Rubenso Canabarro Lucas'a, ponieważ jako lotnik wojskowy wprowadził na pokład samolotu wojskowego osoby cywilne, z okazji swego ślubu, który kilka dni temu odbył się nad miastem Bagé.

ŚLUB W PRZESTWORZACH NIEWAŻNY

Wielki rozgłos wywołał w Brazylii oryginalny ślub lotnika Canabares z Bagés który, jak wiadomo, ażeby zawrzeć ślub, wsiadł do samolotu wojskowego, zabrał swą narzeczoną, świadków i sędziego, wznosił się na 1000 metrów w górę i tam dopiero w przestworzach zawarł ślub.

Nieznanym państwo młodzi stali się zaraz słynnymi; wszystkie gazety o nich zaczęły pisać. Niestety zdobyte popularności musieli drogo okupić. Bo najpierw pan młody za wprowadzenie osób do wojskowego samolotu został ukarany aresztem. Poza tem, oryginalny ślub zdaje się nie jest ważnym. Sądzia Guilherme Estellita zapytany w tej sprawie przez korespondenta »A Noite« oświadczył:

»Nie wiem, czy właściwy akt ślubu odbył się tak jak to podawano, bo jeśli tak się w rzeczywistości odbył, to nie jest on legalny, ponieważ ślub powinien się odbyć w sali urzędowania sędziego, drzwi powlane być otwarte, tak ażeby każda osoba miała wolny dostęp.

Warunek ten jest jasny; chodzi bowiem o to, ażeby, w wypadku, gdyby jakaś osoba wiedziała o przeszkodach do ślubu, mogła swobodnie wnieść swój protest.

PROGRAM

Obchodu uroczystości 3-go Maja Zjednoczenia Polsko-Katolickiego «Oświata» i Towarzystwa «Władysława Jagiełły»
W Abranchoes

Obchód Narodowy «Trzeciego Maja», jako pamiątka uchwalenia Konstytucji, odbędzie się 3-go maja w następującym porządku:

- PROGRAM**
- O godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Mszę św. odprawi i wygłosi kazanie miejscowy proboszcz X. J. Górak. Po nabożeństwie wyruszy z kościoła do sali Towarzystwa ze sztandarami pochod, by wziąć udział w uroczystej akademii.
 - Na wstępie w imieniu «Oświaty» wygłosi okolicznościowe przemówienie Ks. prob. J. Górak.
 - Spiewy i deklamacje wykonają dzieci z Kolegium Sióstr Miłosierdzia w Abranchoes.
 - W międzyczasie wygłosi odezwy o Konstytucji 3-go Maja delegat «Oświaty» Henryk Żerek, z Kurytyby.
 - Następnie przemówi w języku brazylijskim José Real Prado, członek Tow. Władysława Jagiełły.
 - Na zakończenie odśpiewa się hymn narodowy «Jeszcze Polska nie zginęła».
- Na tę uroczystość do wzięcia udziału zaprasza się wszystkich Rodaków. Po akademii będzie szurasko, leśląd, kolo szczęcia i inne niespodzianki. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna. Autobusy będą kursować co godzinę, począwszy od godz. 9-jej rano aż do wieczora.

CZESKI ROBIĄ PRZYKUPKI DO WYWŁASZCZENIA POLAKÓW

Wychodzący w Czechosłowacji dziennik polski, opublikował alarmujący artykuł w związku z projektem nowego prawa o obronie państwa, znajdującym się w parlamencie czeskosłowackim w Pradze. Ustawa upoważnia rząd do wykupu ziem od osób bez zaufania i sprzedaży tych gruntów osobom zaufanym. Ustawa daje głównie do wywłaszczenia Polaków z ziem w powiatach pogranicznych. Pozwolenia na wznoszenie nowych budynków byłyby wydawane także tylko tym, których władze czeskie uznają za «godnych zaufania».

DO GROBU KRÓLOWEJ JADWIGI PRZYBĘDĄ PIELGRZYMKI Z CAŁEJ POLSKI, WĘGIER I AMERYKI

W całej Polsce odbyły się uroczyste nabożeństwa w celu złożenia cześci zasługom i pamięci królowej Jadwigi, patronki narodowej przyspieszenia procesu jej beatyfikacji. Wielkie uroczystości są planowane w katedrze wawelskiej w lesieni. Przybędą na nie pielgrzymki z całej Polski, Węgier i Ameryki.

ZNALEZIONO WSPANIAŁY DIAMENT

W stanie Minas Geraes, w miejscowości Estrela do Sul, znaleziono wspaniały okaz diamentu, którego wartość oceniana na kilka setek tysięcy milrejsów. Szczęśliwym znalazcą jest niejaki Sebastian Raposo.

Paraná

OBCHÓD 3-go MAJA 150-LECIE KOLONJI CAMPO LARGO
W obecnym roku przypada 50 lecie kolonii polskich w Campo Largo; na upamiętnienie i uczczenie tej rocznicy Związek Polsko-Katolicki z Campo Largo przygotowuje obchód, który odbędzie równocześnie z obchodem narodowym Konstytucji majowej w niedzielę, dnia 3-go maja.

Rano, ks. proboszcz Domański odprawi uroczystą mszę dziękczynną, na której będą obecni wszyscy członkowie Związku wraz ze swym sztandarem.

Po południu w sali Domu Związkowego odbędzie się akademii narodowa oraz przedstawienie i występy ucni i uczennic kolegium Sióstr Rodziny Marji, które będą odegrane w języku polskim i brazylijskim.

Mie te rocznicę świąteczną niezawodnie tak na nabożeństwo dziękczynne jak i później na obchód w Związku licane rzesze Rodaków z polskich kolonii.

KOMUNISCI WYWIESILI CZERWONĄ CHORĄGIĘ

W Ponta Grossa, przy ul. Inon Silva komuniści wywiesili czerwoną chorągiew.

— W Ponta Grossa w zarosłach obok Parku Honorio wykryto zwłoki niejakiego Nelsona Salim Tomé, syna Jana Tomé.

— W Iraty, w pobliżu Rio Caçador znaleziono zwłoki męża o czyni w rozkładzie; dotychczas nie zdołano ustalić czyje to zwłoki, ani też powodu śmierci.

São Paulo

WALKA Z KOMUNIZMEM
Paulistańska policja wykryła w Ribeirão Preto jacejkę komunistyczną, dokonując uwięzienia kilku komunistów, którzy szczyli komunizm między robotnikami elektrowni miejskiej.

NIEZNANI

Z Rio donoszą, że w szpitalu św. Sebastjana zmarło w ciągu zeszłego roku 536 osób, których tożsamości nie zdołano ustalić.

RUCH ENIGRACYJNY

W ciągu roku zeszłego, przez port Santos przybyło do Brazylii 29,004 emigrantów; z liczb tej przypada na poszczególne narodowości: japończyków — 10,234; brazylijan — 8,351; portugalczyków — 4,149; niemców — 1,444; polaków — 1,256; włochów — 1,016.

W tym samym okresie przez port Santos wyjechało emigrantów: brazylijan — 5,367; portugalczyków — 2,109; włochów — 1,159; niemców — 1,012 i t. p.

Rio Grande do Sul

RODAK REKTOREM MAŁEGO SEMINARJUM
Jak się dowiadujemy, ksiądz Albert Stawiński został zamianowany rektorem małego seminarjum Zakonu OO. Kapucynów w Alfredo Chaves. Seminarjum to przygotowuje do stanu kapłańskiego przeszło 100 chłopców, wśród których jest wielu pochodzenia polskiego.

Ksiądz Albertowi Stawińskiemu Redakcja »Ludu« życzy na zaszczytnym i odpowiedzialnym stanowisku Rektora małego seminarjum, wszelkiej pomyślności.

Santa Catharina

PORWANIE ŁAWNIKA
Z Florianopolis donoszą, o ciekawym wypadku politycznym. Pewna partja wybrała do Izby Muniypalnej na ławnika p. Franciszka Ranke. Po wyborach jednakże p. Ranke z niewyjaśnionych przyczyn, zdradził wyborców i nie chciał być ich przedstawicielem w Izbie Muniypalnej. Zawiedzeni wyborcy, wzięli się na sposób; oto, gdy nadszedł termin objęcia urzędu ławnika, wyborcy uwiadli p. Franciszka Ranke, nie pozwalając mu objąć w terminie urzędu ławnika. O wypadku doniesiono prezasowi Okręgowego Trybunału Wyborczego.

W KILKU SZŁOWACH Z CAŁEJ BRAZYLJI

— Z Florianopolis donoszą, że w Brusque policja wykryła fabrykę fałszywych monet; fałszerzy uwięziono.

— Prezydent Getulio Vargas podpisał dekret mianujący p. Karola Maximiliana, dotychczasowego głównego prokuratora Republiki, ministrem Najwyższego Trybunału.

— W Rio zmarł admirał Józef Wiktor de Lamare, ostatni oficer marynarki brazylijskiej, który brał udział w wojnie paragwajskiej i w bitwie pod Itapirú został ciężko ranny.

— Drugi Narodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w Bello Horizonte w dniach od 3 do 7 września b. r.

— Do Rio de Janeiro przybył, jadąc do Buenos Aires słynny kompozytor rosyjski Igor Strawiński; w powrotnej podróży sławny mistrz tonów wystąpi z koncertem w Rio i São Paulo.

— W Rio zmarł były minister i senator dr. Francisco Sá.

— P. Cesario de Mello przedstawił Stałej Sekcji Senatu projekt zaprowadzenia tak zwanego egzaminu przedślubnego.

Ostatnie wiadomości

Jerozolime, 23. — W całym kraju trwa nadal strejk ogłoszony przez nacjonalistów arabskich na znak protestu przeciw emigracji żydowskiej do Palestyny; w czasie ostatnich zamieszek zginęło 21 osób i 155 otrzymało rany.

— Z Kairu donoszą, że minister niemiecki, baron von Stohrer, biorąc udział w konkursie automobilistycznym, zginął w pustyni; na odszukanie zaginionego wyruszyło 60 samolotów, spora liczba samochodów i 100 żołnierzy na wiel błądach.

— Z Madrytu donoszą, że ambasador Brazylii p. Alcebiades Peçanha, który podczas ostatnich rozruchów madryckich zaledwie przypadkiem uniknął śmierci, zażądał od Ministra Spraw Zagranicznych wzmocnienia straży przed ambasadą brazylijską.

— W Meksyku grupa bandytów, wykrzykując na cześć byłego prezydenta Plutarca Callesa zrabowała kilka wiosek w stanie Puebla, mordując całe rodziny; w pewnej wiosce bandyci podpalił szkoły, a nauczycielkom poobcinali uszy.

Kair, 23. — Minister niemiecki, baron von Stohrer został

odnaleziony w miejscowości koto Banaria.

POLSKIE RADJO

z Warszawy nadaje specjalne audycje dla Polonii Brazylijskiej
Dyrekcja Polskiego Radja z Warszawy nadała do Redakcji »Ludu« począł lotniczą program audycji radiowych dla Polonii Brazylijskiej z prośbą o podanie go do publicznej wiadomości radio-amatorów w Brazylii.

Audycje Polskiego Radja będą nadawane na krótkiej fali SPW 22 mł. 10 kw. w następujących dniach:

PROGRAM


- Dn. 27 b. m. o 17.30 — 18.30 (HEC)**
(w Brazylii godz. 12.30 po południu)
- 1) Mazurek »Zaczarowany Zamek« (pięta) — (1 min.)
 - 2) Dziennik radiowy — (6 min.)
 - 3) Emil Młynarski: Mazurek Henryk Wieniawski: Mazurek (pięta) — (6 min.)
 - 4) »Radio Polskie zagranicą« — (12 min.)
 - 5) Koncert z płyt: (24 min.)
Zygmunt Noskowski: Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego
Jan Gall: Pieśń błądzącego rycerza z dramatu »Eros i Psyche«
Piotr Perkowski: Wszystko dla ciebie, śpiewa Witas, słowa Gordona
Henryk Wieniawski: Obertas
Maurycy Moszkowski: Serenada
Mieczysław Mierzejewski: Spotkanie, śpiewa Witas
Stanisław Moniuszko: a) Mazurek z opery »Jawnuta«, b) Prządka Ludomir Różycki: Krakowianka z baletu »Pan Twardowski«.

Dn. 29 b. m. 17.30 — 18.30 (HEC)

- (w Brazylii 12.30 po południu)
- 1) Moniuszko: Mazurek z opery »Zaczarowany Zamek« (pięta) — (8min.)
 - 2) Dziennik radiowy — (6 min.)
 - 3) Moniuszko: Fantazja z opery »Halka« (pięta) — (8 min.)
 - 4) Pogadanka »Udział Polski w cywilizacji światowej« — Zdzisław Klimpel — (12 min.)
 - 5) Koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, pod dyrekcją M. Mierzejewskiego — (25 min.)
St. Moniuszko: Taniec cygański z opery »Jawnuta«
Piotr Maszyński: Kołysanka
Feliks Rybicki: Wstęp do bajki »Księżniczka Basia«
Ludomir Różycki: Fantazja z baletu »Pan Twardowski«.

Dnia 1 maja 17.30 — 18.30 (HEC)

- (w Brazylii 12.30 po południu)
- 1) St. Moniuszko: Mazurek z opery »Zaczarowany Zamek« (pięta) — (3 min.)
 - 2) Dziennik Światowego Związku Polaków Zagranicą — (6 min.)
 - 3) Kujawiak w wykonaniu chóru Dana (pięta) — (3 min.)
 - 4) Odezyt z cyklu »Skarby Polski«: Bogactwo hodowli w Polsce, wygłosił prof. Jan Rostafiński — (15 min.)
 - 5) Koncert z płyt: (23 min.)
Karol Szymanowski: Pieśń Kurpiowska
St. Moniuszko: Tańce góralskie
W. Maliszewski: Pieśń wiosenna
Henryk Wieniawski: Kaprys (walc)
Chopin: Polka
Ponadto Czytelnikom »Ludu« donosimy, że powyższy program Polskiego Radja jest ułożony według czasu środkowoeuropejskiego, który o 6 godzin wyprzedza nasz czas, czyli, że audycje według czasu w Brazylii, rozpoczyna się o godzinie 12 i pół po południu.



S. P.

JÓZEF BOCHENEK

Dnia 11-go kwietnia, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, s. p. Józef Bochenek na kolonii São Pedro, P. Novos, Esmeira.

Pogrzeb odbył się w niedzielę wielkanocną, w którym wzięła udział prawie cała kolonia.

Zmarły liczył lat 53. Pochodził z Polski z Gorliu. Najpierw w Thomas Coelho, potem w Arankarji, Guajuvirus i 24 lata na kolonii São Pedro. Ostateczną żonę, 7 synów, 6 córek i 12 wnuków.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i odwiedzili zmarłego, a zwłaszcza Wiel. Ks. P. Halame i p. nauzczytelowi L. Salade, za odprowadzenie zwłok na cmentarz i za śpiew, składamy serdeczne »Bóg zapłać«.

Syn Michał i Rodzina.

Klinika Dentystyczna

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta.

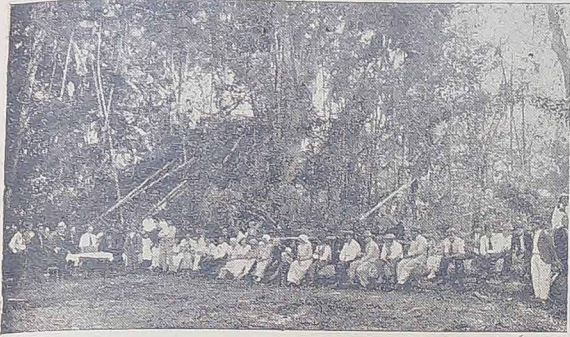
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fletów i innych komplikacji łamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 1 — 6.

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Paraná.

Companhia de Terras do Norte Paraná



Otwarcie Szkoły Polskiej wśród lasu w kolonii Jacutinga - LONDRINA

Stacja kolejowa w Londrinie ORLE

Druga Bieżerwa Polska na ziemiach Komp. angielskiej Północnej Parany.

Zapełniwszy w całości pierwszą rezerwę zwaną Warta, Kompania zaprzęgnęła drugi obszar pod nazwą Orle, dla kolonizacji polskiej.

Orle leży w odległości 14 km. od Rolandji, miasta nowego i stacji kolejowej i 8 km. od Arapongas także przyszłej stacji kolejowej, połączone z pysznymi drogami samochodowymi.

Orle leży w dorzeczu rzeki Pirapó, na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędna, z dobrą wodą, o wielkiej wydajności: kawy, bawełny, ryżu, kukurydzy, drzew owocowych etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, pau d'inho, cedr, palmito i wieloma innymi świadczącymi o urodzajności ziemi.

ORLE leżą tak wysoko i nie posiadając bagien, niemożliwe mieć malarji.

Loty od 5 alkrow w zwyż po cenie 500\$000 za alkier gotówką lub czteroletnie spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału. Blizszych informacji udzielają:

COMPANHIA DE TERRAS NORTE DO PARANÁ
S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, caixa postal 2771.
LONDRINA. Dyrekcja tejże Kompanji.

CAMBARA: Parana - Ignacy Szankowski, główny agent tutejszej z ORLEM Kolonizacji polskiej, który wydaje bilety darmowe z Cambará aż na Orle.

Zapraszamy wszystkich zwizdzić nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i z powrotnym biletem darmowym!

ISKIERKI POLSKA

- Wiadomości nadchodzące ze wsi polskiej powiadają, że jest tam bieda.
- Na terenach całej Polski rozruchy przeciw żydom przybierały na sile.

- W Warszawie aresztowana 60 członków tajnej organizacji komunistycznej.

- Na Śląsku Ozeskim nastąpiła nowa fala wydaleni Polaków. Ostatnio wydano 70 osób z zagłębia ostrawskiego i Śląska Cieszyńskiego.

- Według najnowszych obli-

czeń, zagranica znajduje się 9 milionów Polaków.

Z E Ś W I A T A

- Admirał floty angielskiej zarządził, by krążowniki, pozostające w rezerwie natychmiastowo zrekonstruowano i przystosowano do wymogów techniki współczesnej.

- Zarząd Główny Zjednoczenia P. R. K. w Ameryce Północnej uchwalił rozdać pomiędzy ofiary powodzi 5 tysięcy dolarów.

- Henry Ford mocno zaaktywował politykę rolą Stanów Zjednoczonych.

- Hitler swymi otwartymi wypowiedzeniami się na różne tematy polityczne, częściowo pozyskał opinię angielską.

- Wystawa światowa w Paryżu w 1937 roku kosztować będzie 412 milionów franków.

- Australia wyda w tym roku 35 milionów dolarów na zwiększenie sił lądowych i floty wojennej.

- Francja dąży do zawarcia przymierza militarnego ze Szwajcariją przeciwko Niemcom.

Wspomnienie pośmiertne

S. P. Julian Zimnoch

Zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł w São Feliciano dnia 8 b. m. w wieku lat 72. Zmarły pochodził ze wsi Zimnoch, parafia Suraż; zasłużona rodzina składa serdecznie podziękowanie Przew. Ks. Wikaremu Fran. Wierzbie oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym za udział w pogrzebie.

Rodzina.

Odpowiedzi Redakcji

- P. Sergiusz Strona. - List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

- P. Jan Klima. - List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

Ozy już uiszciliście prenumeratę

» L U D U «
za 1936 rok?

TIRO DE GUERRA Nr. 19 RIO BRANCO

Komunikat.

- Na z. czenie p. Prezesa, podają zainteresowanym do wiadomości, że od 1 do 30 kwietnia przyjmują się do zapisów w Sekretarjacie T. G. nową turmę kandydatów na rezerwistów 2-giej kategorii wojska.
- Warunki:
 - a) - 16 lat skończonych 1-go maja.
 - b) - Nieprzekroczony wiek 20 lat w dniu 1-go maja.
 - c) - Starsi od 23 do 37 lat.
- Blizszych wyjaśnień mogą zasięgnąć kandydaci w kasarni Tiro de Guerra. Kasarnia T. G. w Kurtybie, 1-go kwietnia 1936 r.

Rubens de França Bittencourt Skarbnik.

KINA PALACIO BROADWAY

wyświetlają w tych dniach wspaniałe filmy świeżo otrzymane z zagranicy

Ceny w Kinach PALACIO i BROADWAY są dla każdego

APTEKA

HUMANITARIA - DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curitiba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

Dr. Carlos Moreira OKULISTA

Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. - Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 po południu.
Rezydencja: Visconde de Nacar 809
Telefon 8-8-8.

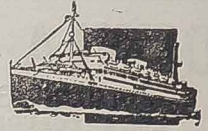
Janina Furmantak Schmittdinger Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.
Mówi się po polsku.

Pendzle do golenia do 2\$300 do 6\$500.
Tabaka Turecka w liściach kilo 12\$400.
Loteryjki od 4\$500 do 9\$500. Sztylety od 2\$500 do 9\$500. »Lud«, »Gazeta Polska«, »Lusterka« od 600 do 3\$500.
Papier listowy.

HURT
Florecki - Charutaria Liberty
Praça Tiradentes 305.

Mala Real Ingleza



» ARLANZA « 2-go maja do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
Arlanza 28 kwietnia
Alcantara 2 Maja
H. Monarch 12 »
Almanzora 19 »

Z Santos do Europy:
Arlanza 2 maja
H. Brigade 4 »
Alcantara 11 »
H. Patriot 18 »

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polzki, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna.

Leczy specjalnie choroby skóry, wernyeczne, pęcherza i włośny.

Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką Avenida przy Aven. João Pessoa 52. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-jej do 6-jej.

Telefon 1-8-6-2

Rez. Rua Comendador Araujo 97, Telefon 424.

Wrażenia z podróży do RIO GRANDE DO SUL

Baliza WYJAZD

Dnia 10 marca zakończyliśmy misję świętą. W tym dniu zebrało się bardzo wiele ludzi, ażeby pod krzyżem misyjnym powiedzieć sobie »ja chcę być dzielnym synem Kościoła świętego«.

Do kapliczki w Balizie należy przeszło 250 rodzin polskich. Przedem byli rozbici na dwa obozy. Jedni stali wernie przy prawdziwym Kościele świętym, drudzy garnęli się do »posłepowej« religji - do kościoła narodowego. Obecnie, wierząc w do brą wolę naszego kolonisty, są dzę, że wszyscy ci, którzy się odrodzili duchowo w czasie misji świętej, pozostaną dzielnymi żołnierzami Chrystusa Króla, swego Wodza.

Po postawieniu krzyża misyjnego nastąpiło rzewne pożegnanie. W tej chwili, kiedy ścisłatem spracowaną dłoń swych współbraci, jakież dziwne rozręwanie wypętało mi serce. Za mnie było opuszczać te strony.

Przez parę dni ciężkiej pracy wczułem się w potrzeby naszego ludu, w czem mogłem starać się przysłużyć z pomocą i własnie nie innemu tylko ta praca zbliżyła mnie do mieszkańców Balizy. Ona to zawiązała niewidzialną nić sympatji.

Kiedy zamieniałem ostatni uścisk dłoni, w otoczeniu ludzi podażyliśmy z Ks. J. Wiśnińskim w stronę dworca. Podchodziliśmy do stacji, a tu już spora garszka na nas czeka.

- Wsiadamy do wagonu i jeszcze z okna raucamy urywane zdania. Piękny to był widok. Brała i siostry, jako ta jedna rodzina Chrystusowa, przyszedł tu, ażeby pożegnać swych Misjonarzy. Jedni płakali, drudzy czepiali się wagonu, raucali urywane sło-

wa podziękli, zapewnił o żywej pamięci i życzył szczęśliwej drogi. I tak wśród tego uniesienia serc ruszyliśmy w dalszą drogę do Capo Eré.

Capo - Eré POWITANIE

W Capo-Eré, w miejscowości dla mnie zupełnie obcej, miłośnicy udzielać misji świętej od 11 do 15 marca. Tu, trzy lata temu, dawano już misje. Obecna była raczej odnowieniem poprzedniej.

Na stacji kolejowej oczekiwał na nas cały komitet kościelny z czele z okazałym i o zawieszonym wąsie Franciszkiem Prychłą. Zamieszkaliliśmy o jakieś 50 metrów od stacji, u niejakiego Augusta Friedricha, Niemca. Pościagi zbytnio nam nie przeszkadzały. Trzy razy tygodniowo kursują

Wieczorem, na znak, że przybyli Misjonarze, strzelano z wielkiego moździerza. Przeraziłwy to był huk. Kiedy usłyszałem pierwszy wystrzał a raczej go odczułem, gdyż omal nie zleciałem z krzeska, natychmiast przypomniała mi się kanonada z czasów wojny światowej i bolszewickiej. I tu, chociaż nie była wojna, tylko Misjonarze przyjechali, urządzono silną kanonadę, przeraziłwy rozdzierałąć przesiłworza kapoereńskie. - Na drugi dzień dopiero dowiedziałem się, że nie były to żadne moździerze, ale prawdziwa armata karbitowa.

CO CIEKAWEGO?

Przecleram rozspane oczy i dostrzegam, jak świat już zleka poczyną podważać okienice. Czempredzej zrywam się z postania, aby jeszcze uruć krwawą się świat budzącego się dnia. Kiedy objąłem swym wzro-

kiem całą okolice, kiedy lekko zachyliłem się rannem powietrzem, ujrzałem cały czar falistej okolicy.

To Capo Eré Należy do I. dystryktu Boa Vista do Erechim.

RUCH W CAPO-ERÉ

Capo-Eré dzięki temu, że posiada stację kolejową, z każdym rokiem przybiera na znaczeniu. Stosunkowo jest to młoda kolonja. Pierwsze loty pomierzono w 1911 roku. Mimo to ruch srowcem jest wielki. Okolo stacji, jako właściciel, raucanych jest od 50 do 60 rodzin. Są to przeważnie kupcy, zajmujący się hurtową sprzedażą drzewa, win i produktów rolnych. Większość stanowią Włosi. Łącznie z przyległymi kolonjami, Capo-Eré liczy do 500 rodzin. I tu na pierwszym miejscu idą Włosi, a drugiem Polacy. Żyją oni ze sobą w przykładowej zgodzie, dając sobie wzajemnem zaufaniem.

HANDEL DRZEWNY

Na pierwszy rzut oka, uderza każdego przyjeźdnego wielka liczba złożonych na stacji kolejowej

POLSKIE KOLONIE ZAMORSKIE

(Dokończenie ze strony 1-szej)
Zapomniała się o jednej wielkiej prawdzie historycznej, że magnaci polscy wywieźli zagranicę olbrzymi kapitał, który krwiał i potem polskiego ludu zdobyli i ten kapitał puścili w uroku ruletka, czy innych zabaw szampańskich i hulaszczych, a chłop polski, przybywający na emigracji znowu potem i krwiał zdobyty kapitał, zaoszczędzony wysłał do kraju, czyli naprawia błąd arystokracji, gól rany gospodarce narodowej, rany zadane przez polskich panów

Nad tą wielką prawdą dąstę Nowej Polski nie wolno przechodzić do porządku dziennego, albowiem jęki polskich górników, konających w kopalniach Westfalji, Francji Północnej, czy Stanów Zjednoczonych echem prze-

wej desek. Istniejąca Kooperatywa drzewa, złożona z 15 członków, zajmuje się w pobliskich kolonjach wykupem pinjorów, które na miejscu 15 tartaków różne odrzuca na deski i odstawia na stację. Ślad drzewo pierwszej i drugiej klasy idzie do Argentyny i Urugwaju, trzecia i czwartą klasa pozostaje w kraju.

Miesięczny obrót wynosi od 30 do 40 kontów. W lutym b. r. wysłano 1800 tuzinów desek na ogólną sumę 54 kontów. Jak widać z podanych cyfr, handel drzewny kwitnie. Nietylko sami przedsiębiorcy się wzbogacają, ale i nasi kolonisci, którzy tu mają sporo pinjorów. Jakkolwiek cena pinjoru od 8 - 10 mil. rejsów nie jest wielką, jednak, sprzedając ich większą ilość, można zdobyć ładny pieniądź. Wskutek tak wzmoczonej pracy, tu i ówdzie widać już przesiewające okna letnie ale też widać na spracowanej dłoni kolonisty »grube« pieniądże. Nikt się tam nie skarży na brak pieniądzy, tylko na brak »troco«.

Ks. J. Janlewski.

franków? Nowa Polska nie potrzebuje kolonii afrykańskich, gdyż je podasia w olbrzymiej masie własnego wychodźstwa. Trzeba tylko, aby te kolonie były należycie ujęte i wyzyskane. Trzeba, aby miały polskie szkoły, polską opiekę, jaką dąba swym emigrantom Italia, trzeba, aby nietylko do wychodźstwa przejeżdżali z Macierzy dostojnicy po zębranie, ale trzeba, aby emigracja czuła polskie serce i wiedziała o tem, że za nią stoi 33 miljonowy naród.

Tak więc wyglądają polskie kolonie zamorskie, które do tej pory dawały z siebie wielką ofiarę, ale jeżeli nie zmieni się do nich stosunek-mogą przestać dawać tak pieniadze, jak i pomoc efektywną w postaci ochotników do armji nieśmiertelnej, albowiem tylko wyzyskiem prowadzić kolonji nie można, gdyż tak nie wyszukują nawet murzynów.

Nie pisemy tego dla prowadzenia walki klasowej ani dla burzenia szerokich mas naszej emigracji przeciwko Macierzy ale dlatego, aby, jako syn ludu polskiego, upominać kogo na loty o danie naszej emigracji tego wszystkiego, co ona potrzebuje, aby w tem daniu nie było pańszczytlananej łaski-lecz należność i spiaczenie długa zaciągniętego przez Nową Polskę w dniach swego zarańca i o smutku milionów polskiego ludu rozproszonego po świecie.

Raz jeszcze podkreśliamy, że lud polski na emigracji oddaje swej Ukochanej Ojczyźnie ten kapitał, który wywieził z kraju magnaci i daje żołnierza takiego, jakiego nigdy magnaci dać nie mogli i nie dadzą.

Te dwie prawdy - niechaj będą należnym miernikiem w ocenie uznania potrzeby utrzymania za wszelką cenę polskich kolonii zamorskich w ich dzisiejszych warunkach z uznanem (szczerze jednej prawdy, że lud polski wlnien za stąpić te miliony moleszości na rodowców, które w życiu Państwa wnoszą pierwiastek destruktywny.

Gustaw Lądina.

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobrotydy (jasnoli) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe; **plowiszorzedna robota.**
Wielki skład kaszmirów, brimów jak i gotowych ubrań.

ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba - Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286
esquina Praça Tiradentes Nr. 5

GDYNIA - AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S. A.
LINJA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Representanci na Brazylię: Lamport & Holt Line
Rio de Janeiro.
Podajemy niniejszem do wiadomości interesowanych, że komunikacja na naszej nowo otwartej linii okrętowej Rulska - Ameryka Południowa już się rozpoczęła i odbywać się będzie regularnie polskim okrętem pasażerskim.

„PUŁASKI”

Rozkład jazdy okrętem „Pułaski” przedstawia się następująco:
Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ
Odjazd z Gdyni w dniach - 30 kwietnia i 1 lipca b. r.
Przejazd do Rio w dniach 18 maja i 19 lipca b. r.
Przejazd do Santos - 19 maja i 20 lipca b. r.
ODJAZD DO GDYNI
Z Santos w dniach - 3 czerwca i 4 sierpnia b. r.
Z Rio w dniach - 4 czerwca i 5 sierpnia b. r.
Przejazd do Gdyni w dniach - 24 czerwca i 25 sierpnia b. r.
Karta okrętowa z Brazylii do Polski kosztuje 1:300\$000
3 klasa.
Szczegółowych informacji także w drodze korespondencji we wszelkich sprawach dotyczących przejazdu, w szczególności co do cen biletów, udziela i skutecznie sprzedaje kart okrętowych
Oddział Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, Casa S.E.
Rio de Janeiro - Avenida Rio Branco, Nr. 19.

Ołówki od 300 rois.
Stalówki 100 sztuk 7\$000. Pieprz mielony 4 kil, 24\$000. Nożyki od 1\$600 do 1\$8000. Tabaki do papierosów 15 gatunków. Tabaki do fajki 14 gatunków. Świece wojskowe kilo 8\$500.
Florecki - Charutarni Liberty
Praça Tiradentes 305.
HURT DETAL

Empreza Constructora Universal Ltda,

Jeżeli nabędziecie u polisę z Empreza Constructora Universal Ltda, posiadacie własny dom i będziecie wolni od lokatorskiego
Empreza Constructora Universal Ltda.
Rua 15 de Novembro 384, sobr. Kurytyba.

Skład skór wybranych.
Specjalna garbarnia, ulepszona do garbowania skór z sierścią
SPECJALNOŚĆ:
Camurcos, pellicas, boxalls, skóry do bebnów, bebnów, pergaminy.
Sekcja kroju płaszczów ze skórek, przede wszystkim ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.

Amhof & Cia. Ltda.
Rua 15 de Novembro 483.
Telefon 1107.

Cheesz mieć smaczną kawę? Używaj
Café Cury
Pali się kawę tylko pierwszej jakości siemiennie i higienicznie. Inne mogą się równać z naszą ale lepsze nie są.
Palenie kawy:
Rua Command Araujo 107
Telefon 1179 - Curityba.

Palace Hotel

KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefon 989 - 990
Caixa postal 468.

70 pokoi z wodą zimną i gorącą 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon dla restauracji, hala i bar.

KUCHNIA
PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości.

Właściciel:
Marcin Jaruga

DO FARBOWANIA WSZELKICH MATERJAŁÓW UWAGA SIE ZA NAJLEPSZĘ

FARBY BAYER

Perfumy zagianiczne
Kosmetyki
Fudry
Saminki
Brylantyny
Pasty do zębów
Brylantyny
Różne wody pachnące i t. d.
„La no LUHM” - Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

BALSAMO STA HELENA

Infalivel contra dores.
leczy reumatyzm, bóle, pleśniowe, bóle zębów uszu, neuralgi, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwo używa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Klinika Dentystyczna

JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam - CURITYBA

OKAZJA! Jest do sprzedania wspaniały lot ziemi o 825 metrów kwadratowych, oddalony 5 minut od Caixa D'agua, blisko Avenida Jayme Reis za bardzo niską cenę. Informacji udziela właściciel przy **Rua Aquidabam Nr. 12.**

Jest do sprzedania LOT ZIEMI 44 m. frontu i 140 m. długości na którym się znajdują 3 domy. - Telefon 837.

Niebywała okazja

Na „Colonji Pinchinha”
Sprzedam (1200) alkierów wyborowej ziemi znakomitej do uprawy, z lasem pinjorowym, w municypjum Guarapuva 14 mil od Porto União i 14 od Marechal Mallet, i 3 kilometry odległości od kolonii Cruz Machado. Ziemia jest obficie zaopatrzona we wodę. Sprzedaje się po 80\$000 za akier na wypłaty, a 75\$000 za gotówkę.
Kolonisci polscy korzystajcie z tak niebywałej okazji. Po bliższe informacje proszę się zwracać:
Romão Kulesza, Rua Cor. Dulcideo Nr. 23 - Ponta Grossa - Paraná.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszający się w „LUDZIE”

JESZCZE JEDNA AFERA KOLONIZACYJNA

(tym razem chodzi o konsulaty peruwiański i boliwijski)

Przed kilku tygodniami warszawska prasa podała o umorzeniu dochodzenia przeciwko kierownikowi honorowego konsulatu boliwijskiego w Warszawie, Henrykowi Przepiórcze.
Był on oskarżony przez honorowego konsula Tadeusza Żółkiewskiego o nieprawne wystawianie wisi i przywłaszczanie o płat. Dochodzenie stwierdziło całkowitą bezpodstawność doniesienia i oskarżenie zostało przez prokuraturę umorzono. Jednocześnie wyszły jednak na jaw kulisy tej sprawy, które spowodowały wszczęcie nowego dochodzenia, tym razem przeciwko samemu konsulowi honorowemu Żółkiewskiemu.
Wysła bowiem na jaw afera emigracyjna, która swego czasu była już przedmiotem niezakończonych jednak dochodzeń. Mianowicie honorowy konsul boliwijski p. Żółkiewski złożył w roku 1929 w Warszawie spółkę pod nazwą „Syndykat kolonizacyjny”, którego udziałowcy weszli w porozumienie z rządem peruwiańskim za pośrednictwem poselstwa peruwiańskiego w Berlinie.
„Syndykat” miał się zająć organizacją emigracji do Peru, gdzie miało wystąpić większą ilość wieśniaków polskich dla skolonizowania pustych terenów. Na ten cel poselstwo peruwiańskie przyznało 60,000 dolarów, które przeznaczone były na sfinansowanie im subwencji.
Spółka urządziła szumną reklamę, która przyciągnęła wielu chętnych na wyjazd. Wieśniakom obiecywano złote góry i spisano z nimi kontrakty robotnicze, gwarantujące im pensje przez cały czas pracy, narzędzia i pieniądze na zagospodarowanie się oraz własne teryty...

gając się odszkodowania na podstawie posiadanych kontraktów robotniczych. W tym samym czasie Żółkiewski złożył tajny memorandum rządowi boliwijskiemu, podając w swej ofercie wyślania i osadzenia w ciągu 5 lat w Boliwji 2,000 rodzin z Polski. Rząd boliwijski miał na każdą rodzinę wypłacić po 1,400 złotych subwencji, co w sumie wyniosło 3 i pół miliona złotych.
Transakcja ta, na szczęście nie doszła do skutku, gdyż w tym właśnie czasie ujawniła się afera z emigracją do Peru. Jednym ze świadków, występujących w sprawie przeciwko Żółkiewskiemu, był właśnie kierownik konsulatu Przepiórcza i w związku z tem Żółkiewski złożył doniesienie przeciwko Przepiórcze do urzędu prokuratorskiego. Dochodzenie w sprawie afery emigracyjnej jest jeszcze w toku.

doprowadził do tego, że Indjanie ci są już bliżcy zupełnego wymarcia.
Aby więc zapobiedz tej smutnej możliwości, rząd boliwijski postanowił, idąc za przykładem Stanów Zjednoczonych, utworzyć specjalne rezerwy indyjskie, na których nie wolno będzie osiedlać się białym i gdzie Indjanie żyć będą mogli pod opieką rządu, zachowując zwyczaj swe i obyczaje, a przytem wychowywać swe dzieci we własnych, zbudowanych przez rząd, szkołach.

OPONY Z WAPNA
Na wystawie samochodowej w Berlinie koncero niemieckiego przemysłu chemicznego IG Farben zaprezentował poraż pierwszy opony z syntetycznej gumy, zwanej „Buna”.

Podstawowym produktem nowego wynalazku, nad którym pracowano przeszło 10 lat jest wapno i węgiel. Guma syntetyczna wykazuje szereg cennych właściwości, których nie posiada naturalny kauczuk.
Opony „Buna” są bardzo odporne na zmiany temperatury, nie rozgrzewają się łatwo - i jak wykazały doświadczenia, przeprowadzone w armji, są dwa razy trwalsze od opon z gumy naturalnej.

WESOŁY KACIK
OENNA CHUSTKA
W czasie pewnej rozmowy z Mussolinim król Wiktor Emanuel opuścił na podłogę chusteczkę do nosa. Mussolini schylił się szybko, podniósł chusteczkę i wręczył ją królowi. Król zaczął mu dziękować za tę uprzejmość tak serdecznie, że zdziwiony Duce zapytał:
- Ożyby ta chusteczką była dla waszej królewskiej mości aż tak cenna?
- Mój drogi - odrzekł król

smętnie - ta chusteczka, to mój największy skarb. Jest to jedyne miejsce, do którego wolno mi nos wełknąć...

ZADOSYĆCZYNIENIE
- Pański ples złapał mi z lady szynkę wartości czterech złotych!
- Już ja go porządnie obję!
- To co mi z tego przyjdzie?
- Racja. Niech go pan sam obję.

OFIARA ZASAD
Kiedy pewnego znakomitego malarza i pijaka w jednej osobie, poczęstowano na jakimś przyjęciu winogronami - odrzekł dumnie:
- Dziękuję. Nie używam wina w pigułkach.

SWIETNA ORJENTAOJA
Pewien opryszek przed ucieczką z więzienia, został sfotografowany w sześciu różnych pozach, i zdjęcia rozłożono do wszystkich urzędów policyjnych w całym kraju. W parę dni do komendy głównej policji nadszedł raport od komisarza jednego z prowincjonalnych urzędów:
- Płęciu bandytów już schwłallimy. Szóstego mamy na oku - nie ujdzie nam napewno...

UZNANIE MEŻA
- Sama dziś przyrzędzalam obiad. Czy ci smakował?
- Nadzwyczajnie!
- A co było najlepsze?
- Piwo!

ARGUMENT
- Miłosterna osoba, nie nie jadłem dzisiaj - wota żebrak...
- A czemu nie pracujesz?
- Jakbym pracował, to by mi się jeszcze bardziej leść chciało.

PRZYKROŚCI ZAWODU.
- Oży wam się nie nudzi całe życie tak stać i nic nie robić?
- Żebrak - hm, każdy nawođa ma swoje przykre strony.

Anegdota o Paderewskim

W jednym z popularnych dziełników w Polsce ukazała się oślatnio następująca anegdota o Paderewskim:
W czasie jednej ze swolch podróży z koncertami po miastach Stanów Zjednoczonych znalazł się nasz mistrz fortepianu Paderewski w jednym z mniejszych miast tego kraju. Spacerując po ulicy miasta, usłyszał muzykę fortepianową. Utworem, który grano, był nokturn Chopina, ale wykonanie, jego pozostawiało wiele do życzenia pod względem artystycznym. Zaciekawiony pianista odczytał obok wejścia do domu tablicę: „Miss Jones, nauczycielka gry fortepianowej. Cena jednego dolara za godzinę.”
Paderewski zadzwonił do drzwi. Panna Jones otworzyła drzwi i, poznawszy sławnego muzyka, poprosiła go uprzejmie do siebie. Mistrz wszedł do pokoju, usiadł

przy fortepianie, odegrał ów nokturn Chopina i, pozostawszy jeszcze z godzinę u owej panny Jones, zwrócił jej uwagę na różną niedomagania i usterki jej gry.
Gdy po paru latach w czasie nowej podróży artystycznej znalazł się Paderewski znowu w tem samym mieście, przypomniał sobie swoją przygodę i postanowił odwiedzić ową nauczycielkę fortepianu. Ku nieszczęściu swemu dzielnieniu odczytał teraz na tablicy przed domem: „Miss Jones, nauczycielka fortepianu, i czenica Paderewskiego, pięć dolarów za godzinę.”

TO I OWO
INDJANIE GINA
Bez względu na wyzysk, jakim podlegają od wieków ze strony białych szczyty indyjskie, zamieszkuje góry i puszcze Boliwji,